

Katarzyna Kaczor-Scheitler

## Wizerunki świętych niewiast w świetle anonimowego rękopisu *Kontemplacja Męki i śmierci Chrystusa Pana*

Przechowywany w Archiwum Norbertanek Zwierzynieckich anonimowy kodeks rękopiśmienny *Kontemplacja Męki i śmierci Chrystusa Pana i odkupiciela naszego ku naśladowaniu i używaniu dusze nabożnej z inszemi bardzo uciesznemi według czasu kontemplacjami i naukami* pochodzi z 1662 roku<sup>1</sup>. Na podstawie manuskryptu trudno o ustalenia dotyczące jego autorstwa; tym bardziej, że zawarte w nim teksty pisane są różnym charakterem pisma. Wolno jednak wysunąć tezę, że jego autorki należały do zakonu norbertanek zwierzynieckich.

Kodeks rękopiśmienny *Kontemplacja Męki i śmierci Chrystusa Pana*, oprócz rozmyślań poświęconych męce i śmierci Chrystusa, zawiera także *Medytacje o Zmartwychwstaniu Pańskim, Medytacje o Duchu Świętym, Medytacje na dzień Narodzenia Pańskiego, Medytacje o godach w Kanie Galilejskiej, Medytacje o pustyni Chrystusa Pana*. Znajdziemy tu również między innymi składający się z ośmiu rozdziałów tekst zatytułowany *O wewnętrznej rozmowie Pana Boga z człowiekiem*, także *Pożytki z modlitwy wewnętrznej abo bogomyślności* oraz *Kazanie na dzień chwalebego Wniebowzięcia Naświętszej Panny Królowej Anielskiej*. W dalszej części rękopisu umieszczone są: *Żywot św. Norberta* oraz cykl rozmyślań jemu poświęconych (*Rozmyślanie przez Oktawę św. Norberta z żywota jego, Rozmyślanie drugie. O powołaniu św. Norberta, Rozmyślanie trzecie. O dziwnej odmianie Ojca św. Norberta, Rozmyślanie czwarte. O tym, co Pan Bóg odpowiada Norbertowi św. o strzeżenie się grzechu, Rozmyślanie piąte. O pokoju, który zaleca Pan Bóg św. Norbertowi, Rozmyślanie szóste. O pokorze świętej i ubóstwie Norberta św., Rozmyślanie siódme. O szczerzej miłości Bożej i inszych cnotach Ojca św. Norberta, Rozmyślanie ósme. O zacności zakonu świętego premonstratorskiego*).

Tematem artykułu jest obraz świętych niewiast, męczennic chrześcijaństwa, przedstawionych w medytacjach pasyjnych rękopisu. Punkt wyjścia rozmyślań stanowi droga Chrystusa do Ogrójca oraz modlitwa w Ogrójcu. Kolejne fragmenty relacjonują aresztowanie Jezusa, przesłuchanie przed Annaszem, Kajfaszem i Piłatem, zaparcie się Piotra, sąd u Heroda, ponowne przesłuchanie u Piłata, drogę Pańską z krzyżem, drogę Maryi za Chrystusem na Kalwarię, biczowanie i cierniem ukoronowanie, śmierć Chrystusa, zdjęcie ciała z krzyża i złożenie do grobu.

Anonimowa autorka<sup>2</sup>, rozważając etapy Męki i śmierci Chrystusa, wykazała się gruntowną znajomością Ewangelii. Częste odwołania do postaw świętych

<sup>1</sup> *Kontemplacja Męki i śmierci Chrystusa Pana i odkupiciela naszego ku naśladowaniu i używaniu dusze nabożnej z inszemi bardzo uciesznemi według czasu kontemplacjami i naukami*. Pisana Roku Pańskiego 1662, rkps ANZ, nr 594. Rękopis ten odnotowują A. Dygat, A. Rybak, *Odrodzenie klasztoru zwierzynieckiego za księni Doroty Kątskiej (1591–1643)*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 47, 1977, s. 199.

<sup>2</sup> Za tym, iż autorem medytacji pasyjnych mogła być kobieta (prawdopodobnie norbertanka zwierzyniecka) przemawiać mogą występujące w nich osobowe formy czasowników rodzaju żeńskiego.

niewiast są dowodem na to, iż musiała ona znać również żywoty świętych. Wpływ dzieł Piotra Skargi na twórczość medytacyjną omawianego rękopisu poświadcza zamieszczona w *Medytacji jako Chrystus Pan był przy koronowaniu naigrawany* wzmianka o jezuitcie:

O *sceptrum* abo berło nad wszystkich królów *sceptra* nadrozsze. O, Panie, niechaj ja pod tym Twoim berłem będę. Daj mi, Panie, pragnienie pogardzenia i *contemptów* ludzkich. Napisał kilka nauk około tego sobie świętej pamięci ksiądz Skarga, znać, że patrzył dobrze na Tego, który *sceptra* żydowskie i *contempty* ludzkie umiał znosić.

Przywołane w medytacjach postaci świętych, takich jak: św. Agata, św. Agnieszka, św. Brygida Szwedzka, św. Cecylia, św. Katarzyna Sieneńska, św. Paula Rzymianka dowodzą, iż autorka opierała się na *Żywotach świętych* Piotra Skargi.

Zaznaczyć należy, iż medytacje o tematyce pasyjnej nakłaniają także do rozważań Męki Pańskiej przy zastosowaniu zmysłów (*applicatio sensuum*), metody wprowadzonej przez św. Ignacego Loyolę<sup>3</sup>, oraz współdziałaniu trzech władz duchowych: pamięci, rozumu i woli w rozważaniu wydarzeń z życia Chrystusa i tajemnic wiary.

Święta Agnieszka, męczennica rzymska z przełomu III i IV wieku, prawdopodobnie z okresu prześladowań za cesarza rzymskiego Dioklecjana<sup>4</sup>, to postać, na którą anonimowa autorka medytacji parokrotnie się powołuje. W *Medytacji o pojmaniu Pana*, w której wizualizowana jest scena pojmania, mowa o „więzach”, czyli o grzechach ludzkich, jakimi związany został Zbawiciel przez niczemnego człowieka. Zwraca uwagę zabieg polegający na odwróceniu znaczenia zastosowania „powrozków”. Adeptka medytacji pragnie, by Chrystus przywiązał ją do siebie „powrozem” ślubu.

[...] tak i ja, Panie, pokornie proszę, abyś mię do siebie przywiązać raczył. Powrozy te niechaj będą dobrodziejstwa Twoje. Proszę, Panie, żebyś nie tylko ręce, nogi, ale i język mój, i serce moje związał, żebym nic przeciwko woli Twojej nie czyniła. Powróż ten niechaj będzie ślub mój (*Medytacja o pojmaniu Pana*).

Potrzeba połączenia ze Stwórcą za pomocą powrozu oznaczać ma złożenie ślubu względem Niego. Ślub ten sprawia, że człowiek zrywa więzy z doczesnością, by w ścisły sposób zjednoczyć się z Bogiem, co w medytacji jest dobitnie podkreślone: „Już niechaj świat ma swoje manele<sup>5</sup>, w których się kocha, moje ozdoby na większe te powrozy będą Pana mego”. W Starym Testamencie prorocy, posługując się obrazem paska, przywołują podwójne jego znaczenie symboliczne; mówią o nim jako o kosztownej ozdobie weselnej, którą nosi się

<sup>3</sup> O zastosowaniu zmysłów (*applicatio sensuum*) zob. Św. I. Loyola, *Pisma wybrane*, oprac. M. Bednarz SJ, t. 2, Kraków 1968, s. 26, 35–36, 73, 116–117, 126, 128, 306; K. Mrowcewicz, *Polska poezja medytacyjna XVI stulecia – od Dantyszka do Grabowieckiego*, [w:] *Nurt religijny w literaturze polskiego średniowiecza i renesansu*, red. S. Nieznanowski i J. Pelc, Lublin 1994, *Religijne Tradycje Literatury Polskiej*, t. 4, s. 333–363; E. Poprawa-Kaczyńska, Ignacjański „modus meditandi” w kulturze religijnej późnego baroku. *Rekonesans*, [w:] *Religijność literatury polskiego baroku*, red. Cz. Hernas, M. Hanusiewicz, Lublin 1995, *Religijne Tradycje Literatury Polskiej*, t. 5, s. 259–270.

<sup>4</sup> H. Fros, E. Sokołowski, *Agnieszka św.*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszuk, Z. Sułowski, t. 1, Lublin 1985, k. 179.

<sup>5</sup> Manela – naramiennik, bransoletka, ozdoba ramienia lub ręki (zob. S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 3, Lwów 1857, s. 39).

z dumą, ale też uwydatniają jego ściśle przyleganie do ciała. W obydwu przypadkach pasek symbolizuje relacje zachodzące między Bogiem i Jego ludem, relacje, których pełne znaczenie znajdziemy w osobie Chrystusa i Kościoła<sup>6</sup>. Dla wzmocnienia argumentu anonimowa autorka medytacji odwołuje się do żywotu św. Agnieszki, pragnącej Chrystusowi złożyć swe śluby, oraz do słów św. Pawła Apostoła:

O, Panie, kiedy by się to podobało Tobie, abyś je [manele – K. K.-S.] położył na rękach moich. O, jako byś mię ozdobił i okraślił, pewnie żebym i z Świętą Agnieszką mówić mogła: „Manelami złotymi ozdobił Oblubieniec ręce moje”. Dajże mi i to, Panie mój, żebym z Apostołem Twoim mówić mogła. Ja więziem Paweł, a jam więziem oblubienica dusze mojej. Jeżeli je dasz, Panie, będę więziem Twoim, inaczej boję się, żebym nie była bez nich więziem świata (*Medytacja o pojmaniu Pana*).

Pochodzące od Boga „ozdoby”, na znak ślubu z Nim zawartego, odwołują się do doczesnych rozkoszy. Są one także zobowiązaniem wobec Stwórcy. Adeptka medytacji pragnie więc, za przykładem świętych, być ozdobioną przez Chrystusa i stać się Jego więźniem.

O ogromnym oddaniu względem Boga i złożeniu Mu ślubu świadczy żywot św. Agnieszki, która jako szlachetnie urodzona dziewczyna, nie chciała wyjść za mąż za żadnego z adoratorów, twierdząc, że jej serce jest już zajęte („Innemu, zacniejszemu poślubiona jestem, któremu się złamać wiary nie godzi”<sup>7</sup>). Rozgniewani zalotnicy oskarżyli ją o wyznawanie chrześcijaństwa, zaś rzymski starosta Semproniusz, z uwagi na odrzucenie przez nią propozycji małżeństwa ze strony jego syna, skazał ją na śmierć. Niewiastę złożono na stole, lecz ponieważ drewno nie chciało się palić, wówczas dowódca oddziału egzekucyjnego, „z rozkazania Aspazjusa mieczem gardło jej przebił”<sup>8</sup>. Z *Żywotu Świętej Agnieszki* Piotra Skargi przytoczmy fragment modlitwy niewiasty kierowanej do Boga tuż przed jej śmiercią:

[...] proszę, przyjmij już duszę moją w pokoju; Ciebie samego pragnę, wiary ku Tobie nie odmieniam, serceć zapalone jako pierwiej ofiaruję. Przyjmij, Oblubiencze mój, służbę Twoją, a otwórz mi wrota do wiecznej radości Twej, abych już tego zażyła, w com wierzyła, i Ciebie, któremu tu zamilowała, Pana i Oblubienca mego, oglądać mogła. Oto już to, w com wierzyła, widzę; czegom się spodziewała, mam; czegom pragnęła, już obejmuję. Ciebie sercem i ustami wyznawam, do Ciebie idę, Jezu Chryste, który z Ojcem i Duchem Świętym królujesz na wieki. Amen<sup>9</sup>.

W *Medytacji o pojmaniu Pana* również zawarta jest modlitwa, a w niej prośba do św. Agnieszki, by uprosiła u Chrystusa związanie z Nim ludzkich rąk łańcuchem. Zwraca uwagę zastosowany w tym miejscu koncept polegający na

<sup>6</sup> Hasło: *Pasek*, [w:] D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, przekł. i oprac. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Turzyński, Warszawa 1990, s. 450. Por. Iz 49, 18; 60, 4; Jr 2, 32; 13, 1-11.

<sup>7</sup> P. Skarga, *Żywot Ś. Agnieszki*, [w:] *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok, do których przydane są niektóre duchowe obroki i nauki przeciw kacerstwu dzisiejszemu, tam gdzie się żywot którego doktora starożytnego położył. Ku temu kazania krótkie na te święta, które pewny dzień w miesiącu mają. Przez ks. Piotra Skargę Societatis Jesu przebrane, uczynione i w język polski przełożone, i teraz znowu od niego po ósmy raz do druku przejrzane, i z rocznemi dziejami kościelnymi kardynała Barońszusa porównane, z przydatkiem niektórych żywotów na końcu*, t. 1, Kraków 1933, s. 146.

<sup>8</sup> Tamże, s. 150.

<sup>9</sup> Tamże.

wskazaniu dwu przeciwstawnych przykładów „powiązań” z osobą Chrystusa: Jego Matki, która połączona jest z Nim więzią macierzyństwa oraz Jego ciała związanego podczas Męki powrozami:

[...] jako to różne związanie od onego, które Matka Tobie, Panie, uczyniła, porodziwszy mile, pieluszkami powiła. Póđź teraz, Panno Przenaświetsza, obacz, jakie teraz ma więzy na rękach Syn Twój, o, jako nielutościwie skrępowali ręce Twoje, Panie.

Odniesienie do żywotu św. Agnieszki ma miejsce także w *Medytacji o żalostnej nocy Chrystusa Pana w pałacu Kajfaszowym*, w której wizualizowana jest sąd-na noc w domu Kajfasza. Autorka, odwołując się do wyobraźni, odtwarza tę scenę w ludzkiej pamięci. Nakłania do rozważenia sądnej nocy nad Chrystusem i wtrącenia Go do więzienia oraz do patrzenia na męki, jakie odczuwał, będąc związany łańcuchami i powrozami:

I. Uważ, jaką noc miał Chrystus Pan w domu Kajfaszowym, rozumieją nabożni ludzie, że po naigrzaniu bolesnym był, na koniec Pan miły Jezus do piwnice jako do więzienia jakiego [został wtrącony – K. K.-S.]. Patrz tedy na tego więźnia łańcuchem i powrozami obciążonego (*Medytacja o żalostnej nocy Chrystusa Pana w pałacu Kajfaszowym*).

Oprócz refleksji dotyczącej przetrzymywania Zbawiciela w areszcie, w medytacji ma miejsce wykładnia rozszerzająca, zawierająca odczucia i pragnienia wypowiedzianej się osoby:

O, więzienie, jakiego świat nigdy zacniejszego nie miał, póđź tedy, duszo moja, do więzienia i przypatrz się temu żalostnemu więźniowi [...]. Wiem ja to dobrze, Panie, że Cię nie łańcuchy w tej ciemnicy trzymają, ale miłość Twoja (*Medytacja o żalostnej nocy Chrystusa Pana w pałacu Kajfaszowym*).

Autorka zachęca duszę ludzką do wnikięcia w sytuację uwięzienia i do przypatrzania się „żalostnemu więźniowi” oraz do uświadomienia sobie, iż tym, co trzyma Chrystusa w ciemnych lochach, jest Jego miłość do człowieka. W użytym imperatywie, nakłaniającym do „przyglądania się” więzionemu przez oprawców Jezusowi, widać niezaprzeczalny wpływ medytacji ignacjańskiej, opartej na metodzie zastosowania zmysłów (*applicatio sensuum*).

Na temat koncepcji pięciu zmysłów duchowych pisał Orygenes, który sformułował tezę, że oprócz pięciu zmysłów cielesnych, mamy tyle samo duchowych, nazywanych zmysłami człowieka wewnętrznego, boskimi, zmysłami serca<sup>10</sup>. „Dynamika ich rozwoju i wyostżenia zależna jest od postępu duchowego oraz stopniowego wyzwiania się spod dominacji zmysłów cielesnych”<sup>11</sup>. Kontynuatorem koncepcji zmysłów duchowych był św. Bonawentura, który uważał, że zmysły zakorzenione są w cnotach teologalnych – wzrok i słuch duchowy w wierze, powonienie w nadziei, smak i dotyk w miłości<sup>12</sup>.

Według św. Ignacego Loyoli, posługujący się podczas modlitwy pięcioma zmysłami doświadczając scen z życia Chrystusa oraz przeżywają cnoty Matki Bożej. Medytacja zakłada więc związek z rzeczywistością, którą należało „zastosować” (*applicare*) podczas ćwiczeń duchowych. Za pomocą wyobraźni,

<sup>10</sup> A. Louth, *Początki mistyki chrześcijańskiej (od Platona do Pseudo-Dionizego Areopagity)*, przekł. H. Bednarek, Kraków 1997, s. 90.

<sup>11</sup> M. Hanusiewicz, *Święte i zmysłowe w poezji religijnej polskiego baroku*, Lublin 1998, s. 130.

<sup>12</sup> J. Aumann, *Zarys historii duchowości*, tłum. J. Machniak, Kielce 1993, s. 165–166.

analogicznie do poznania zmysłowego, adept powinien wpatrywać się w osobę, wsłuchiwać w ich słowa, dotykać miejsc, zmysłem węchu i smaku doświadczać duchowych tajemnic.

W kolejnym punkcie *Medytacji o żalostnej nocy Chrystusa Pana w pałacu Kajfaszowym*, zalecającym rozważyć modlitwy Chrystusa w więzieniu, autorka przywołuje postawę więziennej Agnieszki, która, trwając w niewoli, do Boga kierowała żarliwe modlitwy:

II. Uważ, jako się Pan w onym więzieniu modlił [...]. Chwała Tobie, Chryste, żeś nauczył sług Twoich w więzieniach do Ciebie się uciekać. O, jakie oni pociechy w modlitwie najdowali. Powiedz, Agnieszko święta, jakie było serce Twoje, kiedyś do więzienia dana sprośnego, udając się na modlitwę, Anioła przytomnego widziałeś, który pospołu z Tobą wielbił Twojego najmilszego Oblubieńca (*Medytacja o żalostnej nocy Chrystusa Pana w pałacu Kajfaszowym*).

Semproniusz, zanim wydał wyrok śmierci na Agnieszkę, wtrącił ją do więzienia. Sądził, iż młoda dziewczyna, stając przed trybunałem, złęknie się groźby i odstąpi od swej wiary, a przy tym będzie przychylna zamiarom jego syna. Niewiasta, stanąwszy przed sądem prefekta rzymskiego, który nakłaniał ją do wiary w bogów pogańskich, z odwagą oświadczyła, że nic nie zdoła odłączyć jej od Chrystusa. Wówczas sędzia, grożąc jej śmiercią, kazał rozłożyć przed nią narzędzia katowskie, jakimi męczono chrześcijan. Ona jednak z uporem powtarzała, że chętnie umrze dla Chrystusa. Nie bała się groźby Semproniusza, gdyż wierzyła, iż Chrystus, który ma wzgląd na czystość swych oblubienic, sprawi, za przyczyną swego anioła, że nic nie będzie w stanie skalać ciała niewiasty. Była przekonana, iż anioł Boży uchroni ją przed niebezpieczeństwem. Żadna sytuacja jej nie załamała, gdyż umacniała ją wiara w Boga. Jej przynależność do Niego poświadczą zawarta w medytacji modlitwa: „Chwałę Ciebie, Panie, i wysławiam imię święte Twoje, żeś wybawił ciało moje od skazy”.

O mocy odmawianej w więzieniu modlitwy świadczy też przywołany przez anonimową autorkę przykład wtrąconej do aresztu św. Agaty, męczennicy z III wieku, która nie chcąc zostać żoną prefekta Katanii, Kwincjana, skazana była na przebywanie w domu publicznym, a potem wtrącona została do więzienia<sup>13</sup>. Niewiasta, nie chcąc wyrzec się swej wiary, musiała ponieść okrutne męki, co odzwierciedlają zawarte w rękopisie słowa:

Święta Agata, panienska, wrzucona po mękach okrutnych do więzienia, widziała jako lekarza Piotra Świętego, który na to był posłany, aby uzdrowił panienkę świętą (*Medytacja o żalostnej nocy Chrystusa Pana w pałacu Kajfaszowym*).

Wiara Agaty była niezachwiana, co spowodowało, iż poddawano ją licznym torturom: szarpano jej ciało hakami, przypalano rany, a nawet obcięto jej piersi. Okaleczoną niewiastę wtrącono do aresztu, w którym spodziewano się jej rychłej śmierci. Jednak o północy w więzieniu zapanowała jasność, w której blasku zjawił się przed nią św. Piotr z naczyniem wypełnionym balsamem. W *Żywotach świętych Piotra Skargi* czytamy:

<sup>13</sup> H. Fros, E. Sokołowski, *Agata św.*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, k. 169; H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, wyd. 6, Kraków 2007, s. 75-76.

Tam będąc w więzieniu, o północy, gdy chwałę Bogu czyniła, przyszedł do niej Piotr św., w osobie starej a statecznej, lekarskie słoiki niosąc; a przed nim pachole z pochodnią. I mniemali, aby jaki lekarz do niej przyszedł. I rzecze jej Piotr św.: „Ten tyran zmęczył cię, a tyś go swoim męstwem zwyciężyła; obcinać ci okrutnik piersi twoje kazał, a patrząc na to i ciebie żałując, przyszedłem cię zleczyć”. [...] A ona [...] wielką radością serce napelniwszy, modlić się poczęła mówiąc: „Dziękuję, Jezu Chryste, iżeś wspomniął na mnie a posłałeś ku mnie Piotra Twego Apostoła, który mię posilił i odnowił ciało moje”.<sup>14</sup>

Uzdrowienie Agaty służyło zwróceniu uwagi na doniosłą rolę modlitwy i wiary w życiu cierpiącego człowieka. Autorka zaakcentowała moc modlitwy więziennej, która zsyłała ludziom radość: „Co to za pociecha była i inni wielkie pociechy miewali w więzieniu”. Uwydatniony został w tym miejscu także głębszy wymiar cierpień Chrystusa więzionego w pałacu Kajfaszowym:

O, aniołowie święci, niebiescy, którzy ludziom pociechy przynosicie z nieba, czemu teraz Pana tak utrapionego opuszczacie? Wiem dobrze, Panie, że tak się Tobie podobało, takeś się odsądzić od pociech chciał wszystkich, abyś nas wiecznych nabawił, niechaj tedy będzie pochwalona święta wola Twoja (*Medytacja o żalostnej nocy Chrystusa Pana w pałacu Kajfaszowym*).

Cierpienie w samotności odsłania Boską tajemnicę. Chrystus, który na pozór był opuszczony, w istocie stał się Sługą Bożym, czyli Tym, kto wypełnia na ziemi Boży plan zbawienia. Bóg dlatego doświadczył Go cierpieniem, żeby wszyscy dostrzegli w Nim działanie samego Stwórcy. Cierpienie Chrystusa w samotności, z dała „od pociech wszystkich” okupione zostanie nagrodą dla człowieka – żywotem wiecznym. Wyraźnie wyeksponowana przez autorkę „święta wola” Chrystusa wskazuje na postawę Zbawiciela, gotowego ponieść ofiarę na rzecz wiecznej radości zaplanowanej dla człowieka, czyli zbawienia go.

Nawiązanie do żywotu św. Agnieszki występuje w *Medytacji o ukrzyżowaniu przez zmysły i podobieństwo Baranka*, w której wizualizowana jest scena ukrzyżowania Chrystusa. Autorka nakłania do wpatrywania się w wizerunek cierpiącego Jezusa, oglądania Jego ran, także do rozważenia Jego „zabicia” na krzyżu i „upieczenia na krzyżu ogniem miłości”. Zachęca także do wspomnienia słów św. Jana (J 1, 29), który powiedział, że Chrystus był Barankiem, który gładzi grzechy świata, oraz do zachowania milczenia, cierpliwości – przymiotów Baranka niewinnego.

W modlitewnym wezwaniu, zawierającym odwołanie do średniowiecznego wyobrażenia Agnieszki z białą owieczką (symbolem czystości) u jej stóp<sup>15</sup>, ma miejsce refleksja osoby wypowiadającej się. Jej pragnieniem jest bycie owieczką Chrystusa: „Obych ja także mogła być jedną z owieczek. Szczęśliwa Jagnieszka święta jako owieczka”. Dostrzegamy tutaj wyraźne odniesienie do etymologii imienia świętej, które wywodzi się z łaciny od słowa *agnus*, czyli baranek<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> P. Skarga, *Żywot Ś. Agaty, dziewicy i męczenniczki sławnej*, [w:] *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, t. 1, s. 247–248.

<sup>15</sup> H. Mędrak, *Agnieszka św. 2. W ikonografii*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, k. 180.

<sup>16</sup> Dodać należy, iż 21 stycznia w rzymskiej bazylice imienia Agnieszki odbywa się uroczysty obrzęd: święci się dwa baranki, składane w ofierze papieżowi, których wena służy potem do tkania paluszy – zob. H. Fros, E. Sokołowski, *Agnieszka św.*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, k. 179.

Święta Cecylia, męczennica rzymska z przełomu II i III wieku<sup>17</sup>, to kolejna postać przywołana w rękopiśmiennej *Kontemplacji Męki i śmierci Chrystusa Pana*. Była narzeczoną patrycjusza Waleriana, jednak w dniu ślubu oświadczyła mu, że swoją czystość ofiarowała Bogu i że strzeże jej anioł. Mąż Cecylii przyjął pod jej wpływem chrzest, nawróceni zostali także jego brat Tyburcjusz i jego towarzysze, którzy potem zobaczyli owego anioła. Wszyscy oni jako chrześcijanie zostali umęczeni, po nich śmierć poniosła także sama Cecylia<sup>18</sup>. Zgodnie z relacją Piotra Skargi, Cecylia była torturowana przez namiestnika cesarskiego, Almachiusza, który chciał ją nakłonić do wyrzeczenia się wiary. Ona jednak, trwając przy wierze w Chrystusa, poniosła śmierć męczeńską. Zawieszona została nad rozpalonym ogniem w łaźni, po czym ścięto jej głowę<sup>19</sup>.

W *Medytacji o naigraniu Chrystusa Pana u Heroda*, w której w punkcie trzecim zaleca się rozważenie znaczenia białej szaty Chrystusa – znaku Jego niewinności, autorka nakłania istotę ludzką, by o przyobleczenie się w taką „szatę” prosiła Zbawiciela:

III. Uważ jako szata ta biała była znakiem wielkiej niewinności Pańskiej. Prosić Chrystusa, aby cię w taką szatę ubrać raczył albo tę swoją tobie darował i na cię ją położył. Szata ta biała była szatą królewską, abowiem ci, co królować z Chrystusem mają, w tej się pokazać mają. Widział Jan Święty w *Objawieniu* wojsko jedno w niebie, a wszyscy, mówi, ubrani w białe odzienia. Prosiła niekiedy święta Cecylia i mówiła z prorokiem: „Niechaj serce moje będzie niepokalane, abym się nie wstydziła” (*Medytacja o naigraniu Chrystusa Pana u Heroda*).

Mowa tu o niewinności Chrystusa oraz o pragnieniu człowieka bycia czystym na duszy. Autorka myśl swą podbudowuje przykładem św. Cecylii, która strzegąc wiary chrześcijańskiej i czystości serca, wiernie pragnęła ich dochować.

Postać św. Cecylii przywołana została także w *Medytacji o grobie i o straży przy nim*, w której wizualizowany jest grób Pański chroniony przez straż zbrojną i wojska aniołów. W części zasadniczej punktu drugiego zawarta została wykładnia rozszerzająca, stanowiąca podłoże do głębszych rozważań na temat straży przy grobie Pańskim: „O jako daleko ja widzę straż około grobu Pana mego, abowiem, widzę, wojska aniołów świętych najdowały się, aby oddawały chwałę Stwórcy swemu”. Medytację wieńczy modlitwa, w której dusza ludzka oznajmia, iż pragnie stać się „grobem” Chrystusowym:

Niechajże tedy, Panie, dusza i ciało moje stanie się grobem Twoim. Daj, Panie, aby był ten grób jaki był Twój nowy, żeby odnowiony przez pokutę, żadnego trupa nigdy nie miał, to jest grzechu ciężkiego i żądze ku niemu. Daj, abym była także kamiennym grobem, daj mocne postanowienie nigdy nie tracić łaski Twojej i nie otwierać żądom żadnym świeckim, daj trwać stale, aż do końca w służbie Twojej. Połóż, Panie, straż, a zwłaszcza u wrót, to jest u umysłów moich, aby przez nie śmierć nie weszła. A że mało na tej straży mojej, przydaj i niebieską, niechaj aniołowie Twoi święci strzegą dusze mojej. O, jako bezpieczną za tą strażą będę (*Medytacja o grobie i o straży przy nim*).

<sup>17</sup> Zob. Z. Bernat, B. Filarska, *Cecylia św.*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszuk, Z. Sułowski, t. 2, Lublin 1985, k. 1379–1380.

<sup>18</sup> H. Fros, F. Sowa, dz. cyt., s. 164.

<sup>19</sup> P. Skarga, *Żywot Ś. Cecylii, przestawnej męczenniczki i dziewicy, i innych przy niej*, [w:] *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, t. 4, s. 309.

W Piśmie Świętym wyrażenie „wieczny dom” stosuje się dwukrotnie na oznaczenie grobu: „Zdążyć będzie człowiek do swego wiecznego domu” (Koh 12, 5) oraz „A groby ich będą im domami na wieki” (Ps 48, 12). Rzymianie także nazywali grób *domus aeterna* albo *aeternalis*, stosując to określenie w epitafiach czy przedstawiając je na sarkofagach, czego odzwierciedleniem są na przykład pozorne drzwi o architektonicznym obramowaniu, spotykane już w egipskich grobowcach. Chrześcijanie przyjęli od Rzymian zarówno wyrażenie *domus aeterna*, co potwierdzają niektóre napisy nagrobne, jak też motyw „pozornych drzwi przedstawianych na kamiennych sarkofagach”<sup>20</sup>.

W *Medytacji o grobie i o straży przy nim* dusza ludzka oświadcza więc, iż pragnie być „grobem” Chrystusowym, czyli domem dla Zbawiciela. Życzy sobie, by za pośrednictwem pokuty „grób” ten mógł być odnowiony, pozbawiony grzechu oraz wszelkich skłonności ku niemu. Przy użyciu wzmocnienia („kamienny grób”) zaakcentowana została gotowość niezmiennego trwania przy Chrystusie. Zawarto tu również prośbę o postawienie przy człowieku straży aniołów, które miałyby strzec jego duszy. Dozór ze strony „niebieskiej straży” będzie gwarantem bezpieczeństwa dla człowieka. Argumentacja w medytacji podparta została przykładem z żywotu św. Cecylii, której czystości bronił Anioł Stróż:

Mówiła ona święta Cecylia: „Mam Anioła Stróża, który strzeże czystości mojej”. Obym ja też także mówić mogła: „Mam anioła, który strzeże pospołu ze mną Pana mego i Jemu chwałę za mię oddawa”. Proszę Cię, Panie, przez tę straż niewidomą grobu Twego, abyś także grób mój opatrzyć raczył (*Medytacja o grobie i o straży przy nim*).

W *Żywotach świętych* Piotra Skargi czytamy słowa Cecylii skierowane do młodzieńca Waleriana:

Najmilszy młodzieńcze, mam ci się z jednej wielkiej rzeczy zwierzyć – tak wiedz, iż mam przy sobie anioła, który jest stróżem czystości ciała mego; skoro się ty mnie dotkniesz a będziesz chciał dziewictwu memu nie sprzyjać, wnet zabity od niego będziesz.<sup>21</sup>

Autorka medytacji pragnie, za przykładem rzymskiej męczennicy, doświadczać obecności anioła, który strzegąc nie tylko grobu Pańskiego, strzegłby także „grobu” duszy człowieczej, czyli chronił istotę ludzką przed grzechem.

Kolejną postacią obecną w *Kontemplacji Męki i śmierci Chrystusa Pana* jest św. Paula Rzymianka (347–404), w wieku 15 lat wydana za mąż za senatora Toksocjusza, z którym miała cztery córki i jednego syna. Owdowiawszy w wieku 30 lat, postanowiła poświęcić się życiu monastycznemu<sup>22</sup>. W 385 roku udała się za św. Hieronimem, swym ojcem duchowym, do Ziemi Świętej. Zamieszkawszy w Betlejem, ufundowała tam kościoły, szpital i klasztor, w którym była pierwszą ksienią<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Hasło: *Dom*, [w:] D. Forstner OSB, dz. cyt., s. 368.

<sup>21</sup> P. Skarga, *Żywot Ś. Cecylii, przestawnej męczenniczki i dziewicy...*, s. 302.

<sup>22</sup> Tenże, *Żywot Ś. Pauli, zacnej wdowy Rzymianki*, [w:] *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, t. 1, s. 280–281.

<sup>23</sup> Zob. tamże, s. 281–282.



Odniesienie do postawy Pauli Rzymianki ma miejsce w medytacji *Trybunał u Kajfasza na Chrystusa Pana*, w której mowa o oskarżeniu Jezusa przez fałszywych świadków. Syn Boży z cierpliwością i milczeniem znosił wszelkie urągania. Podobną postawę, jak zaznacza autorka, przyjęła Paula Rzymianka, która była głucha i niema na ludzkie obmowy:

IV. Milczał Pan na te fałszywe oskarżenia i tak się bronił milczeniem. Taka broń była onej świętej Pauli Rzymianki, kiedy oni ludzie źle bardzo mówili, a ona mówiła z prorokiem: „Stałam się jako człek głuchy i niemy”. Milczał Pan Jezus mój i mówił z prorokiem: „Kiedy mię uwłóczyli, jam na ten czas modlił się i prosił, aby także naśladowcy Jego milczeniem zwyciężali wszystkie nieprzyjacioły swe” (*Trybunał u Kajfasza na Chrystusa Pana*).

W żywocie Piotra Skargi czytamy, iż św. Paula Rzymianka za nic miała obmowy, złorzeczenia i ludzką zawiść. We wszystkim okazywała wielką cierpliwość. Gdy chorowała, mówiła: „Gdym chora jest, natenczas mocnam jest” (P. Skarga, *Żywot Ś. Pauli*, s. 284). Gdy doświadczała szkód, powiadała: „Co pomoże człowiekowi, by wszystek świat miał, a duszę stracił? Nagam się urodziła, naga pójdę; Pan dał, Pan wziął, nie miłujcie świata, ani tego, co na nim jest” (P. Skarga, *Żywot Ś. Pauli*, s. 284). Postawa Pauli Rzymianki służy w medytacji pokazaniu wartości cierpliwości i milczenia, stąd rozważania kończą się modlitwą: „Proszę Cię, Panie, aby też skutek tej modlitwy uczuła dusza moja, abym zwyciężała wszystkie moje nieprzyjaciele nie złością, ale milczeniem” (*Trybunał u Kajfasza na Chrystusa Pana*).

*Kontemplacja Męki i śmierci Chrystusa Pana* odsyła z kolei do postaci św. Brygidy Szwedzkiej (ok. 1302–1373), która w roku 1316 wyszła za mąż za Ulfa Gudmarssona i miała z nim czterech synów oraz cztery córki. Po jego śmierci (1344 r.) zaczęła zabiegać o zatwierdzenie reguły Zakonu Najświętszego Zbawiciela. Była mistrzynią chrześcijańskiej wiary; doznała licznych przeżyć mistycznych i objawień<sup>24</sup>.

Mistyczka średniowieczna jest autorką zbioru 700 objawień, które zebrane zostały w 8 księgach zwanych *Revelationes*, oraz kolejnych 116 objawień zawartych w zbiorze *Extravagantes*. Ostatnie objawienie św. Brygidy, zamieszczone w *Liber caelestis*, skierowane było do wszystkich tych, którzy od Boga się odwrócili<sup>25</sup>.

Chrystus ukrzyżowany był dla św. Brygidy nieustannym przedmiotem kontemplacji<sup>26</sup>. Jednak św. Brygida „nie cierpi wraz z Chrystusem na krzyżu [...], ale stoi pod krzyżem i patrzy, a w jej wypadku nie jest to w żadnym razie postawa bierna, ale uczestnictwo w tym cierpieniu na wzór Maryi obecnej pod drzewem kaźni swego umiłowanego Syna”<sup>27</sup>. Duchowość św. Brygidy ma także charakter maryjny, co wiąże się nie tylko z jej rodzinną pobożnością, ale także

<sup>24</sup> Zob. J. Kłoczowski, *Brygida Szwedzka*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 2, Lublin 1985, k. 1115–1116; H. Fros, F. Sowa, dz. cyt., s. 162–163.

<sup>25</sup> *Antologia mistyczna*, wyb. i oprac. M. Zawada OCD, Kraków 2004, s. 167–168. Zob. J. Kłoczowski, dz. cyt., k. 1115.

<sup>26</sup> Zob. P. Skarga, *Żywot Ś. wdowy Brygidy, Szwedki*, [w:] *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, t. 3, s. 198.

<sup>27</sup> J. Iwaskiewicz, *Brygida*, Ząbki 2003, s. 83.

ze szczególnie jej bliskim duchem cysterskim św. Bernarda z Clairvaux. Cały bowiem „duchowy ideał św. Brygidy ucieleśnia się w Maryi; w Jej sposobie bycia, postępowania, modlitwy i cierpienia”<sup>28</sup>.

Obecność św. Brygidy ujawnia się w *Medytacji o tym, co czuła Panna Naświętsza, kiedy Syn Jej, Pan Jezus, był biczowany. Przez zmysły*, w której za pomocą metody zastosowania zmysłów wizualizowane jest uczestnictwo Maryi w scenie biczowania Chrystusa. Autorka nakłania adepta medytacji do uruchomienia zmysłu wzroku („oka wnętrznego”), za pomocą którego możliwe byłoby wniknięcie w sytuację uczestnictwa i odczuć Matki podczas cierpienia Jej Syna:

Obacz okiem wnętrznym Pannę błogosławioną jako ona patrzyła na biczowanie jedynego Syna swego, bo jedni rozumieją, że ona duchem ono widziała, drudzy, że obecną przy biczowaniu była (*Medytacja o tym, co czuła Panna Naświętsza, kiedy Syn Jej, Pan Jezus, był biczowany. Przez zmysły*).

Mowa tu zarówno o fizycznej, jak i psychicznej obecności Maryi podczas biczowania Jej Syna. Autorka każe medytującemu szczególną uwagę kierować na Maryję i rozważyć sytuację, w jakiej się znalazła podczas tej sceny. Nakłania do uświadomienia sobie, jak wielkiej udręki musiała Ona doznać, widząc cierpienie Chrystusa. O ogromie Jej bólu pisze autorka, odwołując się do objawień św. Brygidy, mającej wizję współuczestnictwa Maryi w cierpieniu Chrystusa: „I ma to Brygida w objawieniu swoim, że za pierwszym uderzeniem w ciało Jej Syna jakoby od siebie odeszła”.

Odniesienia do św. Brygidy odzwierciedla też *Medytacja przez zmysły o ukrzyżowaniu Pańskim. Z jakim żalem było Panny błogosławionej*, ukazująca ogrom żałości Maryi oglądającej cierpienia Chrystusa:

W objawieniu Świętej Brygidy czytamy, kędy Panna Naświętsza skarży się, że mało takich, którzy by z Nią boleli pospołu nad boleściami Syna Jej, mówi: „Tu patrzę na wszystkie, co są na świecie, jeżeli jest kto taki, kto by pożałował się nade mną i użałował się, uważając boleści moje. Widzę, że bardzo mało takich jest. A tak, ty, córko, mówi do Świętej Brygidy, acz wiele mnie zapomina, ty nie zapominaj mnie. Patrz na boleści i naśladuj, ile możesz, boleści i płaczu, i żałuj, że mało jest, co Boga miłują” (*Medytacja przez zmysły o ukrzyżowaniu Pańskim. Z jakim żalem było Panny błogosławionej*).

Autorka odwołuje się do *Żywotu Ś. wdowy Brygidy, Szwedki Piotra Skargi*, w którym ma miejsce wzmianka o objawieniach świętej<sup>29</sup> oraz bezpośrednio do jednego z nich, w jakim zarysowana jest sytuacja monologu Maryi, użałającej się nad tym, iż mało jest pragnących razem z Nią odczuwać Mękę Jej Syna i współczuć Jej samej. W objawieniu tym Maryja nakłania św. Brygidę do spoglądania na Jej boleść i do współodczuwania cierpienia razem z Nią oraz ubolewania z tego powodu, iż niewiele jest miłujących Boga. Rozważania kończą się modlitwą do Maryi o zdolność dzielenia z Nią bólu.

Św. Katarzyna Sieneńska (1347–1380), mistyczka, doktor Kościoła<sup>30</sup> jest kolejną postacią obecną w *Kontemplacji Męki i śmierci Chrystusa Pana*. Przyszła ona

<sup>28</sup> A. Arborelius OCD, *Wstęp. Brygida – mistyczka i prorokini na nasze czasy*, [w:] J. Iwaszkiewicz, dz. cyt., s. 7.

<sup>29</sup> P. Skarga, *Żywot Ś. wdowy Brygidy, Szwedki*, s. 199.

<sup>30</sup> A. M. Martinelli, *Katarzyna ze Sieny*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8. Lublin 2000, k. 993–996.

na świat jako przedostatnie spośród dwudziestu pięciu dzieci, w mieszczańskiej rodzinie Jakuba Benincasy i Lapy Piangenti. Już jako kilkuletnia dziewczynka, przeniknięta duchem pobożności, złożyła Bogu w ofierze swoje dziewictwo. Pomimo trudności ze strony rodziny, w roku 1363 wstąpiła do zakonu Sióstr od Pokuty św. Dominika w Sienie (tercjarek dominikańskich), by prowadzić tam surowe życie klasztorne. W wieku 20 lat doświadczyła mistycznych zaślubin z Chrystusem<sup>31</sup>.

W *Medytacji przez zmysły jako czuła koronacją Syna swego Panna Błogosławiona* wizualizowana jest postawa Matki Chrystusa, która swoim „okiem wnętrzem” patrzyła na ukoronowanego cierniem Syna i współcierpiała razem z Nim. W trzypunktowym rozmyślaniu rozważane są najpierw narzędzia Jego Męki – ciernie, które ranią Jego głowę i przenikają jej kości. Do przyglądania się, przy użyciu zmysłu wzroku wewnętrznego, okrutnej Męce Chrystusa nakłaniany jest także adept medytacji: „Patrz na to, na co Matka Jego patrzy, a dziwuj się tej koronie zelżywej i bolesnej na głowie Jego”. W punkcie drugim, zawierającym odniesienie do *Pieśni nad Pieśniami*, zaleca się rozważyć słowa Matki Najświętszej jako Oblubienicy, która kieruje słowa do Oblubieńca:

II. Słowa uważać Panny Naświętszej, jakie były one z Pieśni Salomonowych: „Wyidźcie, córki syjońskie, a oglądajcie króla Salomona w koronie, którą Go ukoronowała Matka Jego” (*Medytacja przez zmysły jako czuła koronacją Syna swego Panna Błogosławiona*).

W *Pieśni nad Pieśniami* (3, 11) przyozdobiony potrójną koroną na swoje zaślubiny król jest ucieleśnieniem piękna. Aktu jego koronacji dokonuje matka, ozdabiając głowę syna wieńcem lub koroną ze złota albo srebra (Ps 21, 4; Za 6, 11, 14). Zaślubiny były, według *Księgi Rodzaju* (Rdz 2, 24), dniem, w który wygasiał związek między synem a matką, a tworzył się nowy – między mężem i żoną. Przez nałożenie korony miało miejsce ukoronowanie troski matki o syna. Rodzicielka była więc tą, która „dawała mu wolność i zapewne łączyła z tą koronacją pragnienie, by w nowym stadle rodzinnym on był królem, (por. Ps 45, 12), tak jak był nim dotąd dla niej”<sup>32</sup>.

W anonimowej medytacji mowa o koronowaniu Chrystusa koroną cierniową oraz o sprawcy owej czynności. Modlitewny zwrot do Maryi zawiera prośbę adeptki medytacji o możliwość patrzenia na ukoronowanego Chrystusa, który cierpi za sprawą „macochy”, czyli grzesznego ludu:

Błogosławiona Panno [...], ja też niegodna jedna z córek twoich, proszę, przypuść mnie, abym patrzeć mogła na ukoronowanego Syna Twego, którego nie matka, ale macocha ukoronowała (*Medytacja przez zmysły jako czuła koronacją Syna swego Panna Błogosławiona*).

Cierniowa korona jest symbolem ludzkich grzechów, które sprawiają ból Chrystusowi. Podkreśla ona także fizyczny wymiar cierpienia Jezusa, a przez co zachęca do naśladowania Jego Męki. W punkcie trzecim medytacji pojawia się zachęta do troski o cierniową koronę, chociażby o jej najmniejszą cząstkę

<sup>31</sup> *Antologia mistyczna*, s. 199.

<sup>32</sup> O. Keel, *Pieśń nad Pieśniami. Biblijna pieśń o miłości*, przekł. B. Mrozwicz, Poznań 1997, s. 147.

– „tarni”, która umiejscowiona będzie w ludzkim sercu. Nakłonienie do naśladowania cierpień Chrystusa znajdzie potwierdzenie w osobie św. Katarzyny Sieneńskiej, która na wzór Chrystusa zadawała sobie ból:

Święta Katarzyna Sieneńska koronę cierniową na głowie swojej nosiła, kiedy jej ją pokazują, toż i ja uczynię i na głowie nosić, to jest w pamięci, i na nią pamiętać będę. O, jako szczęśliwą będę córką syjońską, kiedy nie tylko godna patrzeć, ale i piastować to na sercu, to na głowie mojej będę. O, jako na ten czas wszystkie marności ustępować będą musiały (*Medytacja przez zmysły jako czuła koronacją Syna swego Panna Błogosławiona*).

W *Żywocie św. Katarzyny z Sieny* Piotra Skargi czytamy, iż mistyczka średniowieczna podejmowała praktyki pokutne, biczowała się żelaznym łańcuchem, nosiła także włosienicę. Miała również widzenie, podczas którego Chrystus, jej Oblubieniec, w jednej ręce trzymał złoty, w drugiej cierniowy wieniec i pytał ją, który z nich woli. Ona bez wahania odpowiedziała, iż wybiera wieniec cierniowy:

A ona się rzuciła do cierniowego mówiąc: „Wolę w tym tu chodzić, pókim na tym świecie, abych naśladownicą męki Twojej była”. I wcisnęła go na głowę i uczuła boleść z wielką pociechą duszy swojej.<sup>33</sup>

Św. Katarzyna Sieneńska osiągnęła szczyty świętości w potrójnym wymiarze, gdyż przypisuje się jej koronę dziewictwa, koronę męczeństwa (bezkrawego) i koronę nauki (została doktorem Kościoła)<sup>34</sup>. W cierniowej koronie na głowie przedstawiana była w ikonografii na znak naśladowania cierpiącego Chrystusa<sup>35</sup>.

Wpływ *Żywotów świętych* Piotra Skargi na autorkę rękopisu *Kontemplacja Męki i śmierci Chrystusa Pana* jest niezaprzeczalny. Odniesienia zakonnicy do postaw bohaterek opisanych w hagiograficznym dziele jezuita świadczyły nie tylko o odczytaniu i wysokiej kulturze literackiej piszącej, ale także o jej potrzebie wpłynięcia na postępowanie adeptów medytacji, dla których przykłady zachowań świętych niewiast byłyby zachętą do ich naśladowania. Sam Skarga zresztą podkreślał, że w świętych naśladowujemy także Chrystusa: „Kto Pawła św. naśladuje, Chrystusa naśladuje, bo w nim Chrystus żył i mieszkał. Toż się o innych mówi”<sup>36</sup>, stąd wskazane w rękopisie wizerunki świętych miały pobudzać, za przykładem Chrystusa, do rozwijania w sobie cnót.

Obok *Żywotów świętych* Piotra Skargi źródłem inwencji dla autorki rękopiśmiennych rozważań były *Ćwiczenia duchowne* Ignacego Loyoli. Analiza rozmyślań pasyjnych wykazała, iż praktyki medytacyjne norbertanek wpisywały się w ówczesny model rozważań, oparty także na duchowości ignacjańskiej<sup>37</sup>. Wyraźny wpływ jezuickiego *applicatio sensuum* na twórczość zakonnicy uwydatnił

<sup>33</sup> P. Skarga, *Żywot Ś. Katarzyny z Sieny*, [w:] *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, t. 2, s. 196.

<sup>34</sup> Zob. *Święta Katarzyna ze Sieny. O życiu mistycznym i politycznym św. Katarzyny*, przekł. K. Suzyło OP, oprac. E. Miller-Stefańska, Kraków 2003.

<sup>35</sup> A. M. Martinelli, *Katarzyna ze Sieny. V. Ikonografia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, k. 1001.

<sup>36</sup> P. Skarga, *Żywot świętego świętych Pana naszego Jezu Chrysta*, [w:] *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok...*, t. 1, s. 19.

<sup>37</sup> Zob. K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 156–171, 181–182.

doniosłą rolę zmysłów w procesie duchowego rozwoju norbertanek, stał się też dowodem wysokiego poziomu intelektualnego anonimowej autorki.

*Kontemplacja Męki i śmierci Chrystusa Pana* zasługuje na uwagę jako rękopis ukazujący zdarzenia pasyjne w porządku chronologicznym, odwołujące się do wyobraźni odbiorców, z silnym akcentowaniem naturalistycznych scen. Tym większa jego wartość, że na tle wydarzeń pasyjnych ukazuje on święte niewiasty, męczennice chrześcijaństwa, dowodząc przy tym intelektualnej formacji zakonu, do której przynależała autorka, formacji służącej wewnętrznemu rozwojowi zwierzynieckich norbertanek.

### Summary

This article presents the images of saint women, female martyrs of Christianity, which featured in *Kontemplacja Męki* of an anonymous manuscript entitled *Kontemplacja Męki i śmierci Chrystusa Pana*. The manuscript dates back to the 17th century and is stored in the archives of the Sisters of St. Norbert's Order in Cracow. A thesis can be put forward that the author of this manuscript belonged to this abbey. Among the saint women presented in the manuscript there are: St. Agatha, St. Agnes, St. Brigid, St. Cecilia, Catherine of Siena and St. Paula of Rome. This article adduces evidence that *Kontemplacja Męki* shows visible influences of Piotr Skarga's *Żywoty świętych*, as well as Ignatius Loyola's method of *applicatio sensuum*, which testifies to the sublime style of the manuscript.